

GAZETA KRAKOWSKA

N^{ro}. 50.

W NIEDZIELĘ DNIA 26. CZERWCA 1796.

Z Wiednia d. 18. Czerwca.

Kiedy nieprzyjaciół atakował na d. 4 całą linią prawego skrzydła pod feldmarszałkiem Mercandin stojącego korpusu forpocztów, przypuścił także do całej linii nad Siegiem stojącego wojska powszechny atak; trzy razy został od naszego wojska mężnie odpartym, dopiero po uporczywej bitwie, przymusił swoją przemagającą siłą przednią straż generała Kienmayer do cofnięcia się, i dobił się wolnego przejścia przez rzekę Sieg. Dostawszy generał baron Kienmayer kilka batalionów od rezerwy korpusu posiłków, wstrzymał dalsze pomykanie się nieprzyjaciół, i utrzymał się po zwawey bitwie konicy pod górą Gaisberg; ale że nieprzyjaciół groził znowu korpusowi feldzeigmeistra Xcia Wirtemberskiego, obrał sobie tedy pożyteczne miejsce pod Krobach. Odtąd nieprzedsiębrał nieprzyjaciół nic więcej, o prócz iż wysłał oddziały ku Ober-Kaßel, Kirchheim, Blankenberg i Neustad; to ostatnie miejsce kazał feldzeigmeister i batalionem piechoty i 2 szwadronami konicy osadzić, dla utrzymania komunikacji z stanowiskiem Renu. Ale gdy się nieprzyjaciół na drugi dzień w wielkiej sile ze wszystkich stron pokazał, widział się Xcie Wirtemberski przymuszonym przeprawie-

nia się pod Limburgiem za rzekę Lanę i tam się postawienia. Ażeby zaś na tej stronie wstrzymać iak naysdzielniejszy posuwającego się nieprzyjaciół, postął Arcy Xcie Karól znaczne posiłki pod feldzeigmeisterem Wartenslebem od głównej armii i nad całym tym korpusem iako starszy feldzeigmeister, odebrał generał Wartensleben komendę. Niniejsze okoliczności, uczyniły w położeniu armii konieczną odmianę, aby obydwie główne armie zachowały zupełną z sobą komunikacją, i mogły różne korpusy przeciwko przemocy nieprzyjaciół przyzwolicie wspierać.

We Włoszech niezaszło nic ważnego, oprócz iż poczyniono naysdzielniejsze przygotowania, do skutecznego odporu nieprzyjacielskich napaści. Ażeby zaś nadciągające ze wszystkich stron do wyższej Austrii posiłki, iako też znajdujące się już tam wojska, porządnie prowadzić i przyspieszyć stosownie dotożzonego planu działania Włoskiej armii, wyznaczył J. C. M. komendantami, feldzeigmeistera hrabi Collaredo do Laibach, feldmarszałka Neugebauer do Klagenfurtu, a generała majora Specht do Tryestu. Z resztą nadeszła z Wenecyi wiadomość, iż się rzeczpospolita, dla obrony swego handlu i dla oddalenia korsarzów z Adryatyckiego morza uzbierała.

Aaa

Z Bruxelli d. 8 Czerwca.

Gotuje się tu w tych stronach sekretna i ważna wyprawa na morzu; będzie komenderowana przez kontra admirała Stabel, który już zgromadził do Vlissingen 16 do 18 okrętów wojennych francuzkich, złożonych z fregat, z korwet, z sloopów, z szalup armatnych i bombnych. Jak tylko do tej eskadry nadejdą niektóre większe fregaty, które niedługo mają z Brest i O-rientu przybyć, ruszy zaraz w przeznaczone miejsce; z tym wszystkim domyślają się, iż ona pojdzie na północne morze dla złączenia się z hollenderską flotą, która jeszcze jest za słabą dla oparcia się angielskim siłom. Eskadra francuzka wywydzie także w tym miesiącu z portu Vlissingen.

Słychać iż zaaresztowani niedawno emigranci francuzcy w Antwerpii i tu w Bruxelli, którzy byli odesłani do swoich departamentów zostali na śmierć skazani. — Obywatel Blanchard, jenerałny kommissarz armii Sambry i Mozy, posłał zgłównę kwatery z Kolonii, rekwizycją do administracyi departamentu Dyl, aby dostawiła bez najmniejszej z włoki pod eksekucją w ciągu niniejszej dekady 500 fur, po parze koni &c.

Z Londynu d. 7 Czerwca.

Z zachodnich Indyy donoszą iż Angli-
cy opanowali na żądanie tamtejszych
mieszkańców osady hollenderskie Demeta-
ra i Elsequebo; Surianna jest także zapew-
ne już w ręku naszych. Jenerał Abercro-
bie, popłynął we 12,000 ludzi do wyspy
S. Łucyi i będzie od strony morza od ad-
mirała Chrystian wspieranem. Na wyspie
S. Wincentego, w pędzono nieprzyjaciela
w pustę lasy i na gory. — Jedna eskadra
poszła do Gwadelupy. — — — — — Admi-
rał Mann który pod Kadyx pilnuje, aby
z tamąd niewyszła francuzka fregata Ri-
cherego, kazał oświadczyć, kommandauto-
wi hiszpańskiemu, żeby to niebyło wzię-
te za złamanie neutralności, jeżeli będzie
pod brzegami hiszpańskimi atakował nie-
przyjacielskie okręty, chociażby szły i pod

konwoiem hiszpańskim. Kommandant u-
odpowiedział iż hiszpańskie okręty niewy-
dają, aż w 36 godzin po wyjsciu francuzkich
na morze.

W sobotę obchodzono tu z zwyczajnemi
okazalosciami i publicznie zabawkami u-
rodziny królewskie. Udworu znajdowała
się cała familia królewska, oprócz Xcia
Wallii, wszyscy posłowie zagraniczni o-
procz hiszpańskiego i sardyńskiego. Mo-
wią iż się Xstwo Wallii pogodzili, i
wszystko będzie zapomniane; dama dwor-
ska, która przeięła list, co tyle niespo-
koyności narobiła ma być oddaloną, a Pa-
ni Jersey która była celem porożnienia wy-
jechała na wieś.

Ponieważ już kampania nad Renem
otwarta została, więc w nowym parla-
mencie będzie nappierwey nowa pożyczka
dla Celsarza proponowana. Bank odwa-
żył się nakoniec, tak nazwany Serip mi-
nistra ostatniey pożyczki 7 i pół milliona,
który negocjanci tej pożyczki u niego za-
stawili dyskontowania. Niedostatek pie-
niędzy daie się co raz bardziej czuć.

Nakoniec został przecięt traktat pomię-
dzy Anglią i Ameryką, choć tylko większo-
ścią 3 głosów od kongresu ratyfikowanem.
Na wykonanie tego traktatu wyznaczono 80,
808 dolarów; każdy zostający w Londynie
kommissarz będzie miał po 6667 dol: a w
kraiach amerykańskich po 4445. P. Liston,
angielski poseł do Amerykańskich stanów,
przybył właśnie tego samego dnia do New-
yorku, to jest, d. 8 maja, kiedy traktat
zaratyfikowanym został.

Admirał Parger i jenerałowie Forbes
i Bowyer, zdobyli nakoniec Leoganę w S.
Domingo — Cztery francuzkie fregaty znaj-
dują się aktualnie do Wyspy francuzkiej
w drodze. — Nowy parlament ma się w
lipcu zgromadzić. — Dyrektoryat francuz-
ki miał wszystkie propozycje zamiany za
Sydney Smith odrzucić. — Powracająca na-
sza flotta ze wschodnich Indyy, była oczekiwana na początku maja w S. Helena; nie-
spodziewamy się żeby się miała zetkać z
hollenderską flotą. — Admirał Elphinstone
przybył już do Madras, i gotuje się do
zdobywania Columbo na wyspie Ceylon.

Admirał Rainier będzie Batawii i Molokuskie wyspy atakował. — Admirał Gardner, który teraz został z Westminster członkiem do parlamentu obrany, powracając przed wieczorem z Coventgarden, był od ludu tak brzydko napastowanym, iż musiał z powozu wyskoczyć i szpada się bronić. — Z Kadyx poszło aktualnie 6 hiszpańskich okrętów do S. Domingo, a jeszcze 7 poydzie za nimi.

Z Włoch d. 30 Maia.

W różnych okolicach Medyolanu wybuchnęła insurrekcyja mieszkańców przeciwko Francuzom, która z rozlewem krwi i przystąpieniem do ostrych środków dopiero uspokojoną została. Wielkie kontrybucye, które Francuzi nałożyli, nieukontentowanie wielu mieszkańców z systematu francuzkiego, gorliwość o swoje systema religii i niektóre ostre kroki, były do tych krwawych scen powodem. Jeszcze d. 20 zrobił się wielki rozruch w Medyolanie, gdzie przyszło między mieszczanami i żołnierzami do bitwy; żołnierze musieli się porwać do broni, i z tego powodu aresztowano 70 osób. "Zasłepienie wielu osób mowi terazniejsza demokratyczna gazeta, przyniewoliło kommandanta jenerała Despinoy, iż musiał d. 24 w Medyolanie nakazać: Żeby się każdy równo ze zmierzchem w swoim domu znajdował. Wszystkie kupienia, zakazują się surowo; dowodcy rozruchów mają być we 24 godzinach surowo ukarani &c. "Mieszkańcy musieli zaraz broń oddać, i każdy mieszczanin jest obowiązany zaraz donosić co by się o sekretnych schadzках dowiedział. D. 26 został jeden Medyolańczyk, nazwiskiem Popi, który chciał francuzkiego sierżanta zamordować, przed frontem rostrzylany. Wszyscy cudzoziemcy musieli we 24 godzinach z miasta wyjść.

Ledwie co jenerał Buonaparte odszedł z Medyolanu do Lodi i Mantui, przymusiły go wszczęte rozruchy w Medyolanie, i formalna insurrekcyja w miastach tego Xięstwa w Banasko i Pawii, do powrotu nadzad do Medyolanu. Uspokoiwszy już tu wszystko, i zostawiwszy potrzebne dyspo-

zycye, ruszył sam z kilką brygadami piechoty, 4 regimentami konicy i 2 kompaniami konney artylleryi przeciwko Binasko. Mieszkańcy miasta, niechcieli wpuścić francuzkiego wojska do miasta, i zaczęli na przednią straż która się zdraganów składała strzelać. Zemsta stała się na ów czas hasłem Francuzów, w padli do miasta, poбили mieszkańców i rozpruszyli, a miasto zapalili.

Jenerał Buonaparte wydał potym następującą odezwę: *w Głowney kwaterze Medyolanie d. 25 maia. Jenerał komenderujący Włoską armią.* Uwiedziony gmin, który się niepotrafi oprzyć, dopuścił się w kilku gromadach najokropniejszych zbrodni; nieuznaie rzeczypospolitey i grozi armii, która nad tyłą woyskami tryumfowała. To niepoiete szaleństwo jest warte litości; zwodzą ubogi lud tacy ludzie, którzy go chcą zgubić. Kommenderuiący jenerał będąc wiernym zasadom narodu Francuzkiego, iż niewoiwie przeciwko ludom, zostawia im jeszcze czas do żalu. Lec ci, którzy we 24 godzinach niełożą broni, i na nowo niepoprzysięgną na wierność rzeczypospolitey, będą jako buntownicy traktowani i ich wśie poydą w pyrynę. Okropny przykład Binasko, niechay im oczy otworzy! los, który to miasto spotkał, będzie losem wszystkich wsi, które się zbuntują. „

Ta odezwa nie zrobiła jednak w wieśniakach i innych mieszkańcach, którzy się w wielkiej liczbie rozmaitem sposobem w okolicach Pawii uzbroili, najmniejszego wrażenia. Francuzi poszli więc przeciwko nim; po krótkim odporze cofnęli się do Pawii i zamknęli bramy miasta. Grenadyerowie francuzcy pod jenerałem Lanes przełamali wnet bramy; insyryenci cofnęli się do domów, i z okien strzelali do Francuzów i kamieniami na nich rzucali; z tym wszystkim i tu Francuzi byli zwycięzcami. Pędzili insyryentów z miejsca na miejsce, z domu do domu; bardzo wiele ich poległo, resztę rozpruszono; kilku ich wodzów zaaresztowano. "Ani wątpić można, mowi wyżej wspomniona Medyolańska gazeta, iż gniazdem

insurrekcy i była Pawia, i tam była z rozważą ułożona. Pomiedzy insuryentami znaleziono wiele księży. — Arcybiskup Medyolański i biskup Kowski, udali się sami w te miejsca gdzie rozruchy wybuchnęły, dla złagodzenia umysłów. Wydali nawet listy pasterskie, w których lud zapewniali, iż rzeczpospolita Francuzka oświadczyła się przyjacielem tego kraju, i że religią w całej zupełności mieszkańcom zachowa, ażeby się więc spokojnie zwycięzcom poddali &c.

Z Hagi d. 11. Czerwca.

Roztrzasano na kilku sefsyach ważne pytanie, czyli zgromadzenie narodowe ma udzielnie zarządzać municypalnością i skarbem całej rzeczpospolitey; ale na sefsyi przeszłopiátkowej zostało większością iednego głosu odrzucone i lubo dekrét niewspomina tylko o odłożeniu deliberacyi nad tą materyą, lecz to iedno znaczy iak gdyby powiedziano, iż tę materyą wcale odrzucaia.

Projekt względem skarbu z modyfikowano w ten sposób: ponieważ armia nasza na obronę granic wychodząc potrzebuje zaraz tuż przy sobie mieć kasę, zatym przedwczorem zalecono każdej zóciu prowincyy przysłać po dwóch kommissarzy względem obmyślenia sposobu iakimby 60 millionów zł: kontrybucyi wybrać i iak nayspieszniey przysłać. — Jenerał Helden, który z służby hollenderskiey wyszedłszy przyiął francuzką i kommanderował niegdys w Frankfurcie nad Menem, został teraz hollenderskim nadzwyczajnym jenerał maiorem. — Podczas organizacyi armii naszey znaydował się w niewoli, co mu przeszkodziło do awansu; jest to więc pierwszy wojskowy stopień, na który go przeznaczono. Jenerał Beurnonville pojechał do Düsseldorf, dla ułożenia niektórych środków z tamteyszym dywizyi francuzkiey kommandantem. Jenerał lieutenant Daendels pojechał do Arnheim na obięcie komendy nad prawym skrzydłem armii naszey. — Onegdaj proponowano w zgromadzeniu narod: aby wyznaczyć 1600 ludzi z korpusu obywatelskiey artyleryi, na obronę brzegów morza i po granicznych

miast. — Duchowieństwo z prowincyi Utrecht, protestowało się w memoryale do zgromadzenia narodowego przeciw wyrokowi reprezentantom uchylającym ich od pensyi z kasy miasta, i chce służyć sobie od roku 1651 prawo utrzymać. — Odesłano ich notę do kommissyi. — Szwaycarowie po 60 lat mający, którzy w woysku naszym służyli, radziby pensye swoje w własney trawili oyczyźnie. Pozwolono na ich żądanie, ale pod tą kondycyą, iż ci co mają po 600 zł: pensyi nie będą brać tylko po 100, a ci co teraz biorą po 800, przestaną na 150 zł. Z Niderlandów nieprze staia dostawiać bydła dla armiów francuzkich. Liweranci, którzy się podieli 80.000 mundurów dla armiów Sambrzy, Mozy, i Północney, dostawić żadaia wprzod gotowemi pieniędzmi zapłaty.

Posel francuzki obywatel Noel na rozkaz dyrektoryatu wyiednał powrócenie Prusakom zabranego na rzece Emzie przez Hollendrów okrętu, o co minister Pruski w Paryżu u dyrektoryatu się dopominał. — Dziwowano się tu w prawdzie, iż dwór Pruski w takiej materyi do Francyi a nie do rzeczpospolitey naszey prosto się adresował; z tym wszystkim po uwolnieniu okrętu, deklarowano żeglugę na Emzie za neutralną. — Prowincye Zelandyi, Geldryi przeciwią się składce na kontrybucyą 60 millionów; lecz okoliczności terażniejsze niepozwalaią żadney zwłoki w tej materyi.

Z Strasburga d. 1 Czerwca.

Od czasu iak kurjer Austryacki przebiegł przez Henegen do Paryża, odnowiły się znówu wieści p kołu. Wczoray przebiegł tu także kurjer z Paryża, i iak mowia z depeszami do Wiednia; zaczym żdaie się iż negocyacye pokoju z Celsarzem są pewnie w robocie.

Z Bazylei d. 4 Czerwca.

Pogłoski o negocyacych pokoju utrzymuią się tu wciąż; ale to iest iednak niezawodną prawdą, iż Celsarski posel P. Degelman wystął kurjera do Paryża. Naywyższy prezydent P. Ochs pojechał d. 31 maia do Paryża, dla załatwienia interesów Szwaycaryi.